

Z W R A C A M Y U W A G E.

I.

S P R A W Y W A Z N E.

Strony 1 - 5

II.

P R Z E G L A D O G O L N Y.

Strona 2 Zmiana gabinetu na Litwie.
" 3 Niemcy chcą zniszczyć Imperium Brytyjskie.
" 5 Wzrost zaniepokojenia w Holandji i Belgji.
" 5 Żądania gospodarcze Niemiec wobec Rumunii.
" 6 Postępująca konsolidacja państw bałkańskich.
" 7 Antyturecka kampania prasy sowieckiej.

III.

P O L S K A.

Strona 5 12.000 Niemców estońskich w Polsce.
" 6 Skład zawodowy Niemczyzny bałtyckiej.
" 7 Górale zakopiańscy - to mniejszość według Niemców.
" 8 Ostatnie chwile Polski.
" 8 Traktowanie Polaków w okupacji niemieckiej.
" 9 Planowe przesiedlanie Niemców bałtyckich.

IV.

D O D A T E K.

Sprawozdanie z Warszawy.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 32 z dnia 17 listopada 1939 r.

I.

SPRAWY WAŻNE.

Przemówienie Gen. Sikorskiego w Londynie.

Dnia 16 b.m. Premier Gen. Sikorski wygłosił następujące przemówienie na bankiecie Związku Prasy Zagranicznej w Londynie:

Panie Prezesie, Panowie,

Trzeba było tragicznych wydarzeń, które zniszczyły mój kraj, abym mógł wziąć udział w dzisiejszym zebraniu w charakterze szefa nowego rządu polskiego. Moja obecność wśród Panów nie miałaby jednak znaczenia, gdyby nie to, że stanowi ona dowód niezwykłej woli oporu Narodu Polskiego. W istocie bowiem nowy rząd polski nie ma żadnej innej misji, jak tylko dochowania wierności tym, którzy polegli, aby Polaka mogła żyć, zachowując honor i godność.

Z pełnym zaufaniem zwracam się do Panów i Ich Zrzeszenia, którego prezesem, przez zrańczenie losu, jak widzimy nie zawsze ślepego, jest Polak. Misja Panów jest nader delikatna. Nic wątpliwie jest ona ułatwiona w kraju, którego prasa, strzegąc zazdrośnie swej niezależności, zna tylko służbę prawdzie. Jednakże kampania podstępna, choć zgóry skazana na bezsilność, stara się złamać moralny i duchowy front sojuszników. Więcej niż kiedykolwiek w tej właśnie wojnie, prowadzonej na dwóch frontach, zwarta i zdecydowana postawa służyć będzie tym prawdom odwiecznym, na których opiera się cała cywilizacja.

Dla każdego obiektywnego obserwatora staje się coraz bardziej jasne, że znaleźliśmy się na wielkim zakręcie historii, gdzie ludzkość musi wybierać między dwoma formami zbiorowego życia, zmagającymi się dziś o władztwo nad światem: między tą formą, której historycznym wyrazem jest Commonwealth Brytyjski, Imperium Francuskie i Stany Zjednoczone Ameryki; i między tą formą, której przykładem jest okupacja Austrii, Czechosłowacji, a następnie - podwójny najazd na Polskę.

Polska, jej naród i jej nowy rząd, dokonały wyboru. Raz jeszcze w dziejach Polacy woleli złożyć ofiarę z krwi i mienia, niż ulec bez walki. I niena dziś Polaka, który by nie wiedział, że wolna Polska może istnieć tylko w Europie zjednoczonej i skonsolidowanej.

Przedwczesne, zapewne, byłoby już dziś przewidywać jak wyglądać będzie w szczególach ta przyszła Europa. Można natomiast z pewnością powiedzieć że poprzez wstrząsy, miotające starym kontynentem, wyłania się właśnie idea solidarności europejskiej. Weześniej czy później idea ta połączy w jednej wspólnocie państw wolnych i nie-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 32 z dnia 17 listopada 1939 r.

SPRAWY WAŻNE.

zależnych, wszystkie narody, podnosząc je do świadomości obywatelstwa europejskiego. Czyż zresztą pojęcie to nie jest naturalnym następstwem duchowego, moralnego i materialnego rozwoju grecko - rzymskiej i chrześcijańskiej cywilizacji? W każdym bądź razie dla nas, Polaków, nie ulega wątpliwości, że to właśnie ta Europa, sprawiedliwa i zjednoczona, powinna odrodzić się z popiołów i gruzów, nagromadzonych w naszym kraju przez ludzi, od których uciekło sumienie. Nie chodzi nam tu bowiem tylko o Polskę: Od wieków byliśmy w tej części Europy przedstawicielami i obrońcami cywilizacji, która z nas uczyniła to, czem jesteśmy. Dlatego też sądzimy, że należy dążyć do stopniowego, roztropnego, ale zdecydowanego przystosowywania narodów do legalnych form stosunków międzynarodowych. Jest to jedyna droga, która mogłaby i wolnie świat od ciężaru zbrojeń i nieustającej groźby rozbójniczych wypraw, skądkolwiek by one pochodziły.

Nie - Polska nie napróżno walczyła do ostatniego tchu przeciwko dwom wrogom; nie napróżno jej stolica, miasta i wsie zostały obrócone w perzynę a jej kościoły - sprofanowane. Bo to nie uczucie teroru wzbudza to dzieło zniszczenia wśród cywilizowanych narodów. Wywoła ono oburzenie i taki wstręt, że zbudzi się wreszcie sumienie ludzkości i zrozumienie wspólnoty przeznaczeń, bez uszczerbku zresztą dla szczególnych powołań każdego narodu.

Trzeba podkreślić, że kraj nasz został głęboko poruszony dowodami lojalności, złożonemi Polsce przez mniejszości słowiańskie i żydowskie. Jest to nieodparty dowód, że Polska więź państwowa wyszła nienaruszona z tej straszliwej próby, którą jej narzuciono.

Moja wizyta w tym kraju, na zaproszenie Rządu Jego Królewskiej Mości, była dla mnie wysoce pouczająca. Dzięki rozmowom z mężami stanu i dowódcami wojsk mogłem z bliska stwierdzić, jak dalece nasza wielka i szlachetna suwaszniczka docenia udział Polski w walce o wspólną sprawę. Nie będą wyliczał tych wszystkich pozytywnych korzyści, jakie alianci mogli osiągnąć z ofiary mojego kraju. Wystarczy, gdy powiem, że w wojnie tej nie ma frontów o interesach partykularnych; jest tylko jeden front, którego wschodnim odcinkiem zawsze i ciągle jest Polska. Rozmowy, jakie prowadziłem w tych dniach w tej dziedzinie, potwierdziły całkowitą jednolitość poglądów Rządu Polskiego i Rządu Jego Królewskiej Mości zarówno co do celów, które chcemy osiągnąć, jak co do stosowanych metod. Nasze sojusze są silniejsze i bardziej żywe, niż kiedykolwiek.

Armia polska, która się odbudowuje tak w Anglii jak we Francji, spotkała się ze strony rządów sprzymierzonych z takim moralnym i materialnym poparciem, jakie daje tylko braterstwo broni. Nasze jednostki morskie współdziałają już z potężną marynarką brytyjską, która przyjęła je jako towarzyszy walk. Za kilka miesięcy jednostki polskich sił lądowych i powietrznych znajdą się w szyku bojowym obok sił sprzymierzonych.

Panowie: daleki ni jest choćby cion chęci wywie-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 32 z dnia 17 listopada 1939 r.

S P R A W Y W A Z N E.

rania wpływa na Wasze przekonania. Nie ukryłem przed Panami nic z tego, co myślę. Mój osobisty pogląd jest taki, że ta wojna, którą nam narzucono, przekracza granice konfliktu między narodami. Wchodzi tutaj w grę podstawowo zasady prawa i sprawiedliwości, obchodzące całą ludzkość. Dlatego też wysoce pokrzepiającą jest dla mnie świadomość, że od zarania mego żołnierskiego i politycznego życia, całe zaufanie i całe nadzieje dla mojego kraju czerpałem z wiary w solidarność przeznaczeń naszych i wielkich demokracji zachodu. To moje zaufanie i ta moja nadzieja nigdy nie zostały zachwiane.

Z tym większą toż siłą wierę w zwycięstwo Wielkiej Brytanii, Francji i Polski. Zwycięstwo to będzie triumfem sprawiedliwości i prawa. Mam przekonanie, że to jest właśnie ten wspólny węzeł, który nas wszystkich łączy i w tej chwili wnoszę toast za pomysłność Stowarzyszenia Zagranicznej Prasy.

Pobyt Generała Sikorskiego i Ministra

Zaleskiego w Londynie.

Dzisiejsza prasa paryska zamieszcza sprawozdania o dalszym ciągu wizyty w Londynie Szefa rządu polskiego Gen. Sikorskiego i Min. Zaleskiego, opisując przebieg bankietu, wydanego na cześć polskich Ministrów przez Londyńskie Stowarzyszenie Prasy Zagranicznej. W bankiecie m.in. brali udział: Sir Samuel Hoare, minister Eden, minister Mac Millan, Ambasador Francuski Corbin, były poseł Czechosłowacji Jan Masaryk, leader partii niezależnych liberałów Sinclair, działacz robotniczy Dalton i inni.

"Le Temps" podaje w całości przemówienie Gen. Sikorskiego, wygłoszone na bankiecie. Inne dzienniki jak np. "Le Petit Parisien" i "Le Petit Journal" dają obszernie streszczenie. Inne jak "Figaro", "Le Populaire", "Escelsior", "La Croix", "Le Jour" - który zamieścił fotografię - dają mniej obszernie streszczenia.

W odpowiedzi na przemówienie Gen. Sikorskiego przemawiał strażnik pieczęci sir Samuel Hoare, wychwalając we wruszającej formie polskie okręty, które przedarły się z Bałtyku i współdziałając obecnie z flotą brytyjską, dają piękny przykład bohaterstwa.

W ciągu wczorajszego popołudnia odwiedził admiralicję brytyjską i złożył wizytę Marszałkowej Piłsudskiej. Wieczorem Gen. Sikorski i Min. Zaleski byli z wizytą u premiera Chamberleina, z którym odbyli długą rozmowę, dotyczącą sytuacji międzynarodowej. Na dzień dzisiejszy przewidziane jest zwiedzenie polskich jednostek floty wojennej przez Gen. Sikorskiego.

/Audycja polska w Radio londyńskim z 16.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.32 z dnia 17 listopada 1939 r.

S P R A W Y W A Z N E.

Włochy zapowiadają opór zakusom Sowietów.

Włochy nie mogłyby nigdy pozwolić na nowy awans bolszewickiej Rosji z tanej strony Karpat w dorzecze Dunaju, na Bałkany i w kierunku Morza Śródziemnego - pisze "Gazzetta del Popolo" w polemice z komentarzami niektórych dzienników włoskich, które jeszcze niedawno robiły różnice między kominternem a rządem Sowietów. Dziennik dodaje, że nie podlega wątpliwości, iż rząd moskiewski jest ramieniem bolszewizmu oraz oplakuje fakt, że otworzono drzwi na zachód dla ekspansji rosyjskiej, która zagraża Bałkanom, Morzu Czarnemu i przez nie także Morzu Śródziemnemu.

Z okazji 20-ej rocznicy dyktatury komunistycznej na Węgrzech, dzienniki włoskie podkreślają, że Węgry mają obecnie bardziej niż kiedykolwiek w historii doniosłą rolę do spełnienia w Europie. A "Tribuna" na czele innych dzienników oświadcza, że "Włochy faszystowskie pozostają zaciekłe antykomunistyczne".

/Prasa francuska za Havasem z 17.XI.39/.

Niemcy w obawie przed bolszewizmem.

Dla wielu Niemców największym źródłem niepokoju jest systematyczna bolszewizacja ziem polskich, okupowanych przez Sowiety. Obawa o zarażenie Rzeszy jest dla nich tem większa, że widzą między bolszewizmem a narodowym socjalizmem wiele powinowactwa.

/André Chaumeix w "Paris Soir" z 17.XI.39/.

Zadania Rosji w stosunku do Finlandji mają najwidoczniej na celu zabezpieczenie się przed atakiem przez terytorium fińskie i przez Bałtyk. Jest jasne, że taki atak mógłby przedsięwziąć jedynie Niemcy. To rzuca dziwne światło na zaufanie, jakie mimo paktu Hitler - Stalin panuje między Rosją a Rzeszą. Tak pisał "Le Temps" z 11. XI. a "Baesler Nachrichten", podchwytując tą opinię twierdzi, że zachowanie się Rosji o tyle nie jest dziwne, że wie ona prawdopodobnie, iż większość Niemców cieszyłaby się bardzo gdyby Rzesza wykonała "w prawo zwrot i stworzyła nowy front przeciwko wschodowi".

/Baesler Nachrichten" w artykule wstępnym z 11/12.XI.39/.

Poważne zamieszki w Pradze.

Podczas manifestacji antyniemieckich w Pradze dnia 28.X. było 30 zabitych i 6.000 rannych. Wiceminister Frank osobiście występował przeciwko manifestantom z bronią w ręku.

Apropozycja Pragi jest niewystarczająca, stosun-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.32 z dnia 17 listopada 1939 r.

S P R A W Y W A Z N E.

ki żywnościowe fatalne. Wprowadzony tam system kartkowy funkcjonuje bardzo źle. Gestapo przysłała samolotami do Pragi oddziały S.S. z gwardji przybocznej Hitlera. /"Transconti" z Bukaresztu 15.XI.39/.

Rzesza zmusza rząd praski do wystąpienia przeciw

a l i a n t o m.

Według wiadomości godnych zaufania Niemcy usiłują wyrzucić na kierowników "rządu czeskiego" presję aby się zdystansowali uroczyście od akcji Czechów i Słowaków, zamieszkałych w państwach sojuszniczych. Słyszeli się nawet, że Niemcy zażądają od rządu praskiego wypowiedzenia wojny Francji i Anglii. /Radio z Zurychu z 15.XI.39/.

Z Bratisławy donoszą, iż z Pragi nadeszła wiadomość o rzekomym internowaniu prezydenta Hachy przez władze niemieckie na zamku Lany. Zamknięcie Hachy ma być odpowiedzią na odmowę z jego strony zaakceptowania wyżej podanych żądań niemieckich. /"Le Temps" z 17.XI.39/.

Trudności gospodarki niemieckiej.

Z Rzeszy donoszą, że produkcja przemysłu niemieckiego spada bardzo widocznie z powodu braku surowców. Szczególnie ciężka jest sytuacja przemysłu kauczukowego i tekstylnego. /"Transconti" z Bukaresztu z 15.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 32 z dnia 17 listopada 1939 r.

I.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa francuska.

Anglja popularyzuje historię niemieckiej agresji.

Anglicy wydali obecnie w formie broszury taniej i dostępnej dla wszystkich 3 pensy - 2.50 fr.fr. wyciąg z "Białej Księgi", zawierający najważniejsze dokumenty z wypadków, które poprzedzały inwazję niemiecką na Polskę oraz wypowiedzenie Rzeszy wojny przez aliantów.

Broszura nosi tytuł "Jak Hitler sprowokował wojnę".
/Agence Radio 15.XI.39/.

Akwizgran nie ewakuuje się więcej.

Z Akwizgranu donoszą, że Niemcy zaprzestali ewakuacji. Mieszkania, pozostawione do dyspozycji władz wojskowych, zwraca się ludności cywilnej.
/Agence Radio z 15.XI.39/.

Ameryka nie posyła więcej paczek do Rzeszy.

Zarząd poczt Stanów Zjednoczonych zawiadania Berlin, że aż do odwołania nie będzie więcej przyjmować przesyłek do Rzeszy. Motyw: trudności w nawigacji.
/Agence Radio z 15.XI.39/.

Liga Niezawisłości Belgji.

Grupa wybitnych osobistości belgijskich założyła "Ligę Niezawisłości Belgijskiej". Liga ogłosiła manifest, w którym obstaje przy neutralności Belgji, ale zapewnia, że raz zagrożona Belgja cała walczyć będzie mężnie, spokojnie i godnie.

Między podpisami pod manifestem są takie nazwiska, jak baron de Bassompierre, b.ambasador Belgii w Tokio;p. Crockaert, senator, b.minister obrony narodowej i kolonij, Gen.baron Tombeur de Tabora, b.dowódca armii w Afryce etc. etc.

/Agence Radio 15.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 32 z dnia 17 listopada 1939 r.

P R Z E G L A D O G O L N Y .

Prasa francuska.

Rumunia dostarcza Włochom zboże.

W Bukareszcie zawarty został układ, mocą którego Rumunia dostarczy Italii 100.000 tonn zboża.
/Agence Radio z 15.XI.39/.

Zmiana Gabinetu na Litwie.

Nadchodzą wiadomości, że od 15 dni Litwa ma przesilenie gabinetowe, zapoczątkowane dymisją ministra skarbu Sutkusa.

Prezydent Smetona nie zaakceptował tej dymisji. Ponieważ jednak przyłączyła się dymisja ministra rolnictwa Krikscinnasa, Prezydent polecił wysokiemu komisarzowi Wilna p.Merkysowi utworzenie Gabinetu.

W nowym Gabinetcie przewidziane są zmiany na stanowiskach ministra skarbu, rolnictwa, sprawiedliwości i oświaty, podczas gdy teki ministra spraw wewnętrznych Scukasa i ministra spraw zagranicznych Urbrysa pozostałyby bez zmian.

Tymczasem p.Merkys natrafia na trudności w reorganizacji Gabinetu, wobec czego możliwe jest, że utrzyma się nadal obecny skład i przyjdzie tylko nowy minister skarbu.

W każdym razie kryzys nie zdaje się mieć większego znaczenia, ponieważ orientacja rządu, a mianowicie rusofilska jest ustalona.

/ "Le Petit Journal" z Kowna, 16.XI.39/.

Delegacja handlowa Sowietów w Rzeszy

zwiększa personel.

W ciągu ostatnich dni przybyli z Moskwy urzędnicy sowieccy, którzy powiększyli personel delegacji handlowej w Berlinie.

/Agence Radio z 15.XI.39 według "8 Oraí Ujsag" z Budapesztu./.

Wojska sowieckie na Litwie.

Garnizon sowiecki na Litwie wynosi obecnie 20.000 ludzi. Oddziały zmotoryzowane doszły do części południowej Litwy.

/Radio Zeesen z 15.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 32 z dnia 17 listopada 1939.

P R Z E G L A D O G O L N Y.

Prasa francuska.

Manifestacje w Pradze.

W Pradze odbyły się dnia 15.XI. duże manifesta-
cje. Około 200 studentów udało się przed grób Nieznan-
ego Żołnierza, wznosząc okrzyki "Niech żyje wolność".

Wojska niemieckie rozproszyły manifestantów, are-
sztując 10 osób.

/Radio, stacja angielska 15.XI.39/.

Koszmar Izery ciąży na zamierzeniach Niemców
w stosunku do Holandji.

W "Candide" kronika aktualności poświęcona jest
Holandji i jej środkom obronnym. Przypomina się w niej,
że tylko sztucznemu zalewowi dużych obszarów w okolicach
Nieuport zawdzięcza armia francuska zwycięstwo nad Iz-
erą. Udało się wówczas zatopić całe dywizje niemieckie.
Artykuł przypomina także, że Holandia posiada także swo-
go aktualnego gaulcitera, jest nim p. Musster, którego
dziennik "Volk Der Vaderland" cieszył się w 1936 roku
jeszcze wielką poczytnością, bo rozchodził się w 300.000
egzemplarzach.

Niemcy chcą obecnie przedewszystkiem
zniszczyć Imperium Brytyjskie,

Agencja "Belga" donosi z niemieckich kół oficjal-
nych, że odpowiedź Ribentropa przekazana posłom Holan-
dji i Belgji jest ostateczna. Niemcy były gotowe - twier-
dzą to kółka - zawrzeć pokój, ale obecnie są tak samo go-
towie prowadzić wojnę i to wojnę zwycięską. O warunkach
pokoju będą mówić jako zwycięscy po zakończeniu wojny.
Celem Niemiec jest rozbięcie Imperium Brytyjskiego i pa-
nowania Anglii na świecie.

Jak donosi Havas to samo powiedziano w prasie
zagranicznej w Berlinie z tem, żeby zapoznała opinię za-
graniczną ze stanowiskiem Niemiec.

Z drugiej strony Blun w korespondencji z Züri-
chu donosi do "The Journal" że prasa niemiecka przesta-
ła obecnie pisać o mającej nastąpić lada chwila kolosal-
nej ofensywie na Anglię i zadawała się opisywaniem roli
niemieckich łodzi podwodnych. Wskazywałaby to na to, że
niemiecki sztab generalny zdołał przekonać czynniki de-
cydujące, że ofensywa w obecnych warunkach przygotowania
materialnego byłaby zbyt ryzykowna. Do tego dochodzą po-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.32 z dnia 17 listopada 1939 r.

P R Z E G L A D O G O L N Y.

Prasa francuska.

ważne polityczne skutki zamachu monarchijskiego.
W Rzeszy mają obecnie miejsce liczne aresztowania i to przede wszystkim wśród socjalistów i komunistów zwolnionych niedawno z obozów koncentracyjnych. Policja aresztuje także monarchistów, katolików, Żydów a nawet członków partji.

Dzienniki francuskie donoszą w dalszym ciągu o wzroście nastrojów monarchistycznych w Rzeszy na podłożu silnego niezadowolenia ludności z ciągłych przewrotów, teroru, niedostatku a obecnie wojny. Monarchja przedstawia się obecnie ludności niemieckiej w zupełnie innym świetle niż przed 20-tą laty.

Dzienniki szwajcarskie, które piszą o nastrojach w Niemczech, stwierdzają jednak, że nie należy przeceniać tych wywarzeń, które są tylko pewnymi symptomami i to niepewnymi, ale niezłym więcej. /Depeche Belga i Havasa oraz "Le Journal" i "Le Journal" z 17.XI.39/.

W związku z pierwszą częścią powyższej wiadomości trzeba zanotować głos "Essener Nationalzeitung" który donosi o nalocie samolotów niemieckich na wyspy Szotlandzkie z 13.XI.39/. Na tej podstawie dziennik niemiecki stwierdza, że nie tylko zasięg działania niemieckich łodzi podwodnych, lecz także samolotów dowodzi, że Anglja może być zablokowana. "Panika Churchilowi nie uda się zapobiec zgrozie wobec broni ofensywnej przejdzie ponad dotychczasowe cele do ataku przeciwko burzycielom pokoju i tym którzy przedłużają wojnę". /Essener Nationalzeitung" z 15.XI.39/.

Sprawozdanie Simona w Izbie Gmin.

W zastępstwie ciągle jeszcze chorego Chamberlaina sir John Simon wygłosił 16 b.m. w Izbie Gmin sprawozdanie z pierwszej połowy listopada. W szczególności Simon nawiązał do mediacji pokojowej belgijsko-holenderskiej i niemieckiej odpowiedzi oraz do zniesienia embargo przez Stany Zjednoczone. Polemizując z niemieckim twierdzeniem, jakoby Rzesza nie zagrażała Belgji i Holandji, Simon powiedział, że obecność licznych wojsk niemieckich na granicy Holandji i Belgji oraz kampania grózb w prasie niemieckiej, przedstawiały stan rzeczy, znany już jako poprzedzający bezpośrednio inwazje niemieckie. Nadto Simon zwrócił uwagę, że ustna odpowiedź rządu Rzeszy na osobiste pisma suwerenów Holandji i Belgji do Hitlera jest uchybieciem, niepra-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.32 z dnia 17 listopada 1939 r.

P R Z E G L A D O G O L N Y .

Prasa francuska.

Wzrost zaniepokojenia w Holandji i Belgji.

Prasa francuska podkreśla, że fala optymizmu i uspokojenia jaka ogarnęła Holandję i Belgję po dniach silnego napięcia zaczyna słabnąć i ustępować miejsca objawom niepokoju i zdenerwowania.

Znane zastrzeżenia rządu niemieckiego co do respektowania neutralności tych państw, negatywna odpowiedź Niemiec na apel pokojowy i wreszcie ruchy wojsk niemieckich na granicy oraz towarzysząca im częste przeloty samolotów niemieckich przez Belgję i Holandję - dowodzą, że bezpieczeństwo tych krajów jest nadal mocno zagrożone. Rządy holenderski i belgijski obradowały wzajemnie nad wytworzoną sytuacją i wzajemnie się konsultowały.

Według wiadomości korespondentów prasy zagranicznych Holandja i Belgja w dalszym ciągu wzmocniają stan obrony, zwiększając głównie środki obrony technicznej /samoloty, tanki/ i rozszerzając roboty fortyfikacyjne na granicach.
/Excelsior", "Le Journal" "Le Jour" i inne z 17.XI.39/

Żądania gospodarcze Niemiec wobec Rumunii.

Według wiadomości, otrzymanych w Londynie z Rumunii rząd niemiecki uważa, że Rumunia nie stara się nałożyć aby dostarczyć bardzo potrzebnej Niemcom ropy. Doktor Claudius, szef departamentu gospodarki narodowej Rzeszy, udał się samolotem do Bukaresztu, aby domagać się zwiększenia wywozu rumuńskiego do Niemiec. Jednocześnie poseł niemiecki w Rumunii protestował przeciw zbyt powolnym dostawom rumuńskim i domagał się zwiększenia wywozu do Niemiec o 50 o/o, co stanowiłoby zwiększenie ogólnego wywozu Rumunii o 30 o/o. Rząd rumuński odrzucił te żądania z tem, że najpierw musi zapewnić zaopatrzenie swego kraju.
/Le Figaro z 17.XI.39/

U w a g a. Wiadomość powyższa łączy się z poprzednimi informacjami na ten temat w naszym sprawozdaniu o wzrastającym nacisku Niemiec na Rumunię.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 32 z dnia 17 listopada 1939 r.

P R Z E G L A D O G O L N Y .

Prasa francuska.

Finansowa delegacja niemiecka w Białogrodzie.

Do Jugosławii przybyła niemiecka delegacja finansowa z Bergmannem na czele, która ma przeprowadzić rokowania w sprawie przedwojennych niemieckich pożyczek w Bośni i Hercegowinie.
/Havas z 17.XI.39/.

Produkcja samolotów w Ameryce.

Prezes Izby Lotnictwa Handlowego John H. Jouett oświadczył, że w roku bieżącym przemysł Stanów Zjednoczonych wyprodukuje 16.000 samolotów a w roku przyszłym produkcja ta wzrosnie do 25.000.
/Lo Journal i inne z 17.XI.39/.

Prasa niemiecka.

Postępująca konsolidacja Państw Bałkańskich.

Obecnie i prasa niemiecka przyznaje, że na Bałkanach toczą się rokowania, które mogą doprowadzić do wzmocnienia neutralności i konsolidacji państw na tym obszarze.

"Essener Nationalzeitung" pisze, że należy się liczyć z mającym wkrótce nastąpić odprężeniem stosunków rumuńsko-bułgarskich. Dalej zamieszcza dziennik wiadomość z Białogrodu, że również między Turcją i Bułgarią nastąpiła dalsza poprawa. Jeżeliby udało się doprowadzić do dalszego odprężenia stosunków turecko-bułgarsko-rumuńskich to byłby to poważny krok naprzód w umocnieniu neutralności na południowym wschodzie Europy.
/Essener Nationalzeitung z 15.XI.39/.

Prasa włoska.

50.000 Niemców z Lotwy wraca do Rzeszy.

Deutsche Allgemeine Zeitung donosi z Rygi, że 20.XI. przybędzie do Rzeszy 50.000 Niemców z Lotwy. Chwilowo znajdują się oni w Kownie, skąd bezpośrednio pojadą do Rzeszy.
/"Il Popoli d'Italia" z Berlina 13.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 32 z dnia 17 listopada 1939 r.

P R Z E G L A D O G O L N Y .

Prasa angielska.

Niemcy boją się "nowego Wersalu".

Korespondent Times'ow w Amsterdamie dowiadyuje się, że Niemcy są szczególnie oburzone na Francję za jej odpowiedź w sprawie belgijsko-holenderskiej propozycji pokoju. Przywrócenie niepodległości Polsce, Czechosłowacji i Austrii, jako pierwszy warunek pokoju, oznacza według Berlina to, że propozycja pokoju jest już z góry "sterpedowana" przez aliantów. "Świat musi pojąć, że Niemcy poniosły wielkie ofiary życia ludzkiego i krwi, po to aby zapewnić sobie bezpieczeństwo na wschodzie. Nie można więc oczekiwać aby Niemcy oddawali Polskę" Co do reszty tego problemu, to Niemcy użyły całej swej siły, "aby wprowadzić nowy ustrój w Austrii i Czechosłowacji, w czasie kiedy Francja i Anglja nie dla tych krajów nie zrobiłaś.

Inny korespondent Times'a w Rotterdamie, zaznacza, że Niemcy po przestudiowaniu odpowiedzi brytyjskiej i francuskiej na propozycję pokoju zdecydowały, że oświadczenie Francji jest niebezpieczniejsze. Niemcy oskarżają aliantów o zamierzenia dokonania "nowego podziału Niemiec" ponieważ Francja stwierdza, że trwały pokój może być uzyskany tylko po naprawieniu krzywd wyrządzonych Austrii, Czechosłowacji i Polsce. Według Niemców, żądanie "sprawiedliwego i trwałego pokoju" jest żądaniem "nowego Wersalu".
/"The Times", Londyn 15.XI.39/.

Antyturocka kampania prasy sowieckiej.

Prasa sowiecka wszczęła gwałtowną kampanię przeciw Turcji. "Prawda" oskarża rząd turecki o próby siania niezgody między Rosją a Niemcami przez rozsiewanie pogłosek, że Rosja zamierza rozpocząć wojnę na Bałkanach i że się umówiła z Niemcami co do podziału Europy.
/"Daily Express" z 16.XI.39/.

Prasa szwajcarska.

Posiedzenie Izby Deputowanych.

14 b.m. potwierdziła się we Francuskiej Izbie Deputowanych wiadomość, że Deladier zdecydował się zwołać Izbę na 28 b.m. na zamknięcie sesji tegorocznej.
/"La Suisse" z Paryża z 16.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 32 z dnia 17 listopada 1939 r.

III.

P O L S K A.

Ustawa o organizacji "Reichsgau Danzig".

"Danziger Vorposten" donosi, że ogłoszona została w niemieckim dzienniku ustaw "Ustawa o organizacji i administracji opola pomorskiego" /Reichsgesetzblatt Teil I, Nr. 218,7 4.XI. - zweite Verordnung zur Durchführung des Erlasses des Führers und Reichskanzlers über Gliederung und Verwaltung der Ostgebiete/. Ogłoszona teraz ustawa potwierdza w całości zasady wygłoszone przez ministra Fricka w przemówieniu z okazji inkorporacji oficjalnej opól pomorskiego i wielkopolskiego /patrz komunikat Nr.20 z 5.XI.str.3/.
/"Danziger Vorposten" z 7.XI.39/.

Od wiosny 1940 r. ma być uruchomionych

30 statków komunikacyjnych na Wiśle.

"Danziger Vorposten" donosi, że od wiosny 1940 roku poczawszy ma być uruchomionych na Wiśle "flota" 30 statków niemieckich, które będą kursowały pomiędzy Warszawą a Gdańskiem. Linia ta, dodaje dziennik, będzie bardzo ważna dla handlu rosyjsko - niemieckiego.
/"Danziger Vorposten" z 7.XI.39/.

Zadania narodowe akademii pedagogicznej

w G d a ń s k u.

Heinz Kardon, szef "prasy i propagandy" przy niemieckiej organizacji studenckiej w Gdańsku, pisze m.in. "Po zamknięciu akademii pedagogicznej w Elblągu i Lęborku /Elbing i Lanenburg/ stała się akademia pedagogiczna gdańska centralą kształcenia młodych nauczycieli na wschodzie. Stąd powstaje dla nas potrzeba uświadomienia sobie celów i zadań, które postawić należy nauczycielstwu niemieckiemu na terenach zdobytych.

Chodzi tu przede wszystkim o następujące 3 zadania:

1. Znajduje się tu młodzież, która przeważnie kształciła się w szkołach polskich, prowadzonych przez nauczycieli polskich. Chociaż młodzież ta zna swój język oj-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 32 z dnia 17 listopada 1939 r.

P O L S K A.

czysty z domu, to jednak pisanie, czytania i liczenia w tym języku musi się dopiero nauczyć.

2. Nowy nauczyciel pozatem musi młodzież tą poznać z światopoglądem nacjonal - socjalistycznym i kulturą niemiecką. Odpowiedzialność zatem tego, który kształtuje i formuje tutejsze młode dusze, jest olbrzymia.
3. Młody nauczyciel winien się stać ośrodkiem wspólnoty wsi, którą przeciągać należy do wielkiej wspólnoty narodowej niemieckiej przez to, że zdobędzie ich serca dla Adolfa Hitlera i nowej Rzeszy.

Nauczyciel niemiecki w nowych opolach niemieckich staje przed wielkimi zadaniami.
/"Danziger Vorposten" z 7.XI.39/.

Adresy niemieckich biur w Gdyni.

"Danziger Vorposten" podaje do wiadomości, że biura centrali imigracji niemieckiej przeprowadziły się z ulicy Adolf Hitler Nr. 44 na ulicę Portową /Hafenstrasse/. Czytelnia i świetlica dla imigrantów zostały otwarte w domu przy ulicy Starowiejskiej Nr. 7 /Alte Dorfstrasse/.

Na Pomorzu usiłują Niemcy złamać ducha polskiego.

"Danziger Vorposten" opisuje, jak należy postępować, kiedy "bandy polskie" występują za bezczelnie. Tak np. w Toruniu w chwili sprzedaży mleka przy wozie Polacy odważyli się wystąpić przeciw kobietom niemieckim bezczelnie i nawet cynicznie. Wobec tego toruński "Selbschütz" postanowił przeprowadzić obławę, podczas której poturbowano 200 Polaków. 150 z nich następnie wypuszczono na wolność z nakazem aby odnaleźli "zbrodniarza" a resztę 50 aresztowanych zatrzymano w areszcie jako zakładników aż do odnalezienia winnego.
/"Danziger Vorposten" z 1.XI.39/.

Transport Niemców Bałtyckich do Polski trwa nadal.

D.N.B. donosi, że w ciągu ostatnich dni przybyły do Poznania transporty Niemców z Estonii i Lotwy. Niemcy ci zostaną ostatecznie osiedleni w rejonie Warty. Chodzi tu przeważnie o rodziny chłopskie, które się osiedlą na południe od Bydgoszczy. Inne transporty Niemców mają przybyć w najbliższym czasie.
/Agence Radio z 15.XI.39/.

P O L S K A

III.

"Voix de Varsovie"

"Le Petit Journal" zamieszcza ciekawą rozmowę François Venillot z prof. Haleckim na temat dwutygodnika "Le Voix de Varsovie", który zaczyna wychodzić w Paryżu. Publicyści polscy, francuscy, belgijscy i szwajcarscy będą w nim poruszali tematy polityczne, naukowe i społeczne, które dotyczą obecnej sytuacji Polski. Osoba prof. Haleckiego, dawnego dziekanax wydziału humanistycznego, członka Akademii Literatury i członka korespondenta Instytutu Francuskiego jako redaktora naczelnego daje gwarancję poziomu tego pisma, tym bardziej, że postarał się on zapewnić sobie współpracę szeregu wybitnych piór ze świata politycznego, z pośród znanych publicystów, historyków, literatów, przedstawicieli nauki i kultury Francji, jak również Polski. Na wstępie pierwszego numeru jest deklaracja Pana Prezydenta Raczkiewicza, który stwierdza, że w tych smutnych chwilach jest pocieszające, że w samym sercu sprzymierzonej i przyjacielkiej Francji będzie można znaleźć głos Warszawy i całej Polski. W tymże numerze Ambasador przy rządzie polskim Leon Noël daje piękne świadectwo postawie naszego narodu. Węzły przyjaźni między dwoma zaprzyjaźnionymi narodami podkreślają w swych publikacjach: dawny ambasador w Polsce M. Laroche, M. Gabriel Hanotaux, M. René Pinon, M. Lheritier, ~~M. Paul Hazard~~ M. Paul Hazard. Są jeszcze wspomnienia ambasadora Polski w Moskwie p. Grzybowskiego i dziennik oficera lotnika z Warszawy. "Le Petit Journal" z dnia 16 XI

Zaufanie do Sikorskiego

Pod tym tytułem L'Ére Nouvelle zamieszcza wstępny artykuł, w którym charakteryzuje ciężkie warunki, w jakich Polska musiała stawiać czoło najazdowi niemieckiemu. Artykuł kończy się uwagą, że: "opinia francuska ma zaufanie do nowego rządu polskiego, a w szczególności do gen. Sikorskiego, który zawsze był wiernym i pewnym przyjacielem Francji. L'Ére Nouvelle z dnia 16 XI

Rzekome okrucieństwa Polaków

Jak donosi radio niemieckie, dr Frank, zajmujący się organizacją zdobytych terenów polskich, przybył w swej podróży inspekcyjnej do Przemyśla i odbył tam konferencję z władzami sowieckimi w sprawie powrotu do Rzeszy mniejszości niemieckiej. Jednocześnie radio niemieckie podaje następujące tendencyjne ujętą wiadomość:

"Chociaż kampania w Polsce została zakończona już od kilku tygodni, to obecnie, dzień po dniu przynoszą dowody, świadczące o okrucieństwach, dokonanych przez Polaków. Osoby cywilne, które cudem uniknęły rąk żandarmów polskich, opowiadają o strasznych scenach, których były przedmiotem. Grożono im śmiercią, terroryzowano, kazano im odbywać długie marsze nocą przez lasy. Jeńców wojennych rozstrzeliwano. Przyjmowali oni śmierć zawsze z odwagą godną podziwu.

Apel amb. Raczyńskiego do Anglii i krajów zamorskich

British Broadcasting Corporation zapowiada, że amb. R. P. w Londynie hr Raczyński wygłosi w niedzielę 19 bm o godz. 20,40 przez radio apel na korzyść utworzonego w W. Brytanii Funduszu Pomocy Polakom. Późno wieczorem apel ten będzie powtórzony dla słuchaczy zamorskich. /Agence Radio 15 XI 39

P O L S K A

III.

Uroczystości polsko-francuskie w dn. 11 listop.

"Narodowiec" zamieszcza szczegółowe sprawozdanie z uroczystości polsko-francuskiej, jakie odbyły się w Lens, w Lille i na wzgórzu Lorette. W Lens punktem kulminacyjnym uroczystości była mowa biskupa Dutoit w kościele St. Leger i przemówienia gen. Wieczorkiewicza, który reprezentował rząd polski. W Lille o godz. 9 rano przybyli pod pomnik poległych prefekt departamentu Nord P. Carles, Dca Okręgu Wojskowego gen. Fagessi, konsul generalny R. P. Kawałkowski, konsul W. Brytanji Gudeon. W uroczystości na wzgórzu Lorette wzięli udział obok prefekta departamentu Pas de Calais Rochard, ksiądz kardynał Lienart, gen. Wieczorkiewicz, konsul Marcinkowski, ks. rektor Cegiełka. W tym samym numerze pisma podana jest wiadomość o uroczystym nabożeństwie, jakie odbyło się w Ajaccio/Korsyka/ za dusze poległych żołnierzy polskich. Podczas tego nabożeństwa kazanie podniósł wygłosił miejscowy biskup ks. Loos.
"Narodowiec" z dn. 14 XI

Uciekinierzy polscy na granicy litewskiej

Liczba uciekinierów żydowskich z Polski, przebywających "no man's land" między granicą niemiecką a litewską, wzrasta z każdym dniem. Na skutek okropnych warunków zanotowano wiele wypadków śmierci. "Ostatnio władze litewskie zezwoliły na wjazd nowej grupie uchodźców w liczbie 700 osób.
Ż. A. T. z Kowna 15 XI

Prof. Schorr zwolniony

Nadeszła wiadomość, że prof. M. Schorr, aresztowany przez bolszewików we Lwowie, został uwolniony z więzienia.
Pariser Hajnt 15 XI

Reportaże filmowe z wojny w Polsce

Podróżni z krajów neutralnych, przybywający z Niemiec do Londynu, opowiadają, iż ludność niemiecka jest wstrząśnięta obrazami zburzonej Warszawy, wyświetlanymi w kinach Trzeciej Rzeszy. Podczas wyświetlania tych reportaży na sali panuje przytłaczająca cisza i nie słychać oklasków, gdy na ekranie ukazują się maszerujące wojska niemieckie na tle ruin stolicy Polski.

Filmy te pokazują ruiny dzielnic żydowskich Warszawy oraz grupy Żydów, pędzonych przez żołnierzy niemieckich. Mówione komentarze do tych filmów zawierają m. i. takie oto kwiatki: "Oto Polacy, w których obronie Francja i Anglia prowadzą teraz wojnę."
New-yorski "Forverts" 2 XI

Wielka impreza w Buenos-Aires ku czci Warszawy

Grupa wybitnych artystów żydowskich z Argentyny i zagranicy wystąpi w przyszłą niedzielę w wieczorze urządzonym ku czci bohaterów obronców Warszawy. Z przemówieniami wystąpią w czasie wieczoru wybitni przywódcy polityczni. Cały dochód jest przeznaczony na rzecz polskich ofiar wojennych.
Di Presse w Buenos Aires 21 X

P O L S K A

III.

Ruch pocztowo-przekazowy w okupacji niemieckiej

Działalność przekazowa poczty została wznowiona w okupacji niemieckiej wszędzie tam, gdzie już działa służba pocztowa. Narazie wolno przekazywać maksymalnie 1 000 mk n. Dotyczy to przekazów pieniężnych, ruchu czekowego i czeków podróżnych. Okręgowymi urzędami pocztowo-~~przekaz~~ czekowymi są: dla GŚląska, ziemi krakowskiej, łódzkiej i Poznańskiego urząd pocztowo-czekowy we Wrocławiu, dla części kraju na południe od Prus Wschodnich-urząd w Królewcu, dla obszaru Gdańska i Pomorza-urząd w Gdańsku. Do uregulowania pozostaje jeszcze sprawa ruchu zaliczeniowego i zleceniowego oraz sprawa podjęcia ruchu z zagranicą.
Frankfurter Ztg N 567 z 6 XI

Już 12 tys. Niemców estońskich w okupowanej Polsce

Jak donosi korespondent Frankfurter Ztg/Nr 567 z 6 XI/, z 16 tys. Niemców, zamieszkałych w Estonii, już 12 tys. przesiedlono do Polski zachodniej.
Frankfurter Ztg 6 XI

100 milionów funtów zyskają Niemcy
z przesiedlenia Bałtów

Frankfurter Ztg powołuje się na sprawozdanie londyńskie szwedzkiego pisma "Dagens Nyheter", według którego w kołach finansowych londyńskich oblicza się, że Niemcy wskutek repatriacji swych rodaków z 3 państw bałtyckich dysponować będą kwotą 100 milionów funtów ang., co pozwoli im znacznie rozszerzyć bez utraty cennych dewiz, przywóz z tych państw.
Frankfurter Ztg 6 XI

Zarządcy komisaryczni w przedsiębiorstwach górnośląskich

"Frankfurter Ztg" donosi z Katowic, że w przemyśle i handlu górnośląskim wyznaczono powierników i komisarycznych zarządców dla wielu tysięcy przedsiębiorstw, których właściciele Polacy i Żydzi, uciekli z terenu górnośląskiego, zabierając, jak twierdzi pismo, z reguły wszystkie rucho me wartości majątkowe i kapitały obrotowe. Osobne rozporządzenie wprowadziło zawieszenie wszelkich pretensyj, pochodzących z okresu przed 1 września rb do czasu trwania zarządu komisarycznego.
Frankfurter Ztg Nr 568 z 7 XI

Niemcy bałtyccy w Gdyni i Orłowie

Frankfurter Ztg zamieszcza reportaż o przesiedleńcach bałtyckich w Gdyni i Orłowie.
Frankfurter Ztg Nr 568 z 7 XI

Najwyższa Rada Sowiecka Białorusi i Ukrainy

Najwyższa Rada Sowiecka Białorusi przyjęła jednogłośnie projekt prawa o przyłączeniu Białorusi zachodniej do ZSRR. Jednocześnie Najwyższa Rada Sowiecka Ukrainy przyjęła projekt prawa o przyłączeniu Ukrainy do ZSSR.
Radio C.E. 15 XI

P O L S K A

III.

Skład zawodowy niemieczyny bałtyckiej

Frankfurter Ztg zajmuje się działalnością gospodarczą Niemców bałtyckich, którzy w ilości 16 do 17 tys. z Estonii a około 80 tys. z Łotwy mają być względnie już są przesiedleni do zaanektowanych części Polski. Około 80 proc. Niemców estońskich a nawet 88 proc. Niemców łotewskich mieszkało w miastach. W Estonii z 8 900 Niemców czynnych zawodowo 10 proc. pracowało w rolnictwie, 20 proc. w przemyśle, rzemiośle i komunikacji, około 20 proc. w handlu; reszta, czyli połowa osób zawodowo czynnych, w wolnych zawodach. W Łotwie z 37 tys. zawodowo czynnych 16 proc. pracowało w rolnictwie, 31 proc. w przemyśle, rzemiośle i komunikacji, 27 proc. w handlu, a 26 proc. w innych/głównie wolnych/zawodach.

Frankfurter Ztg Nr 568 z 7 XI

U w a g a: Z tego zestawienia zawodowego wynika, że olbrzymia większość Niemców bałtyckich przeznaczona będzie na zniemczenie miast polskich.

W Polsce zamknie się 3 miliony Żydów, stanowiących
20 procent Żydów na świecie

Wiadomo, że Żydzi wiedeńscy, których liczba przed Anschluss-em wyniosła ok 180 tys. otrzymali nakaz od władz niemieckich opuszczenia miasta do marca przyszłego roku i do przeniesienia się na Lubelszczyznę. Inne wiadomości analogiczne do tej, zdają się potwierdzać, że Niemcy zdecydowali się stworzyć na terytorium województwa lubelskiego rezerwat żydowski, dokąd mają być przeniesieni Żydzi nie tylko z Rzeszy, Austrii i Protektoratu czeskiego, ale także Żydzi zamieszkujący okupowane przez Rzeszę terytoria Polski.

Jest jeszcze 300 tys. Żydów w Rzeszy samej, ok. 200 tys. w Austrii i 120 tys. na terytorjum Czechosłowacji. W okupowanych przez Niemców prowincjach polskich żyje mniej więcej $\frac{2}{3}$ wszystkich Żydów polskich, czyli ok. 2 miliony.

Najwyższe skupienie Żydów w Polsce jest w Warszawie: 352, 659 Żydów stanowi to 30,1 proc. całej ludności stolicy. W województwie warszawskim mieszka ponadto 219 124 Żydów. Same wielkie zbiorowiska Żydów w Polsce: Łódź 202 497 czyli 33,5 proc. ludności, oraz 176 tys. w województwie; Kraków-56 515 czyli 25,8 proc. ludności w mieście, a 117 tys. w województwie; Lublin-38 937 czyli 24,7 proc. ludności w mieście, a 275 tys. w województwie.

Były jeszcze poważne centra żydowskie: Lwów-99 595 czyli 31,9 proc. ludności; Wilno-55 tys. czyli 28,2 proc. ludności; Białystok-39 165-43 proc. ludności. Ale Lwów i Białystok są obecnie przyłączone do Sowieców, Wilno-do Litwy.

A więc w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Lublinie oraz w tych województwach mieszkało przed inwazją niemiecką ok 1 500 000 Żydów, w innych ziemiach zajętych przez Niemców ok 500 000.

Jeżeli Niemcy zrealizują plan stworzenia w Lubelskiem ghetta dla Żydów-a nie ulega wątpliwości, że n-socjaliści zrobią wszystko, aby go zrealizować-ok. 3 miliony Żydów, albo ok. 20 proc. wszystkich Żydów na świecie znajdzie się w granicach województwa Lubelskiego.

Agence Radio w Zurichu 16 XI 39

P O L S K A

III.

Niemiecki cel: Poznań bez Polaków

Essener Nationalzeitung zamieszcza obszerną korespondencję z podróży po Wielkopolsce. Opisuje rzekome zaniedbania Polaków w ciągu 20 lat ich panowania i stwierdza, że jeżeli plany miasta Poznania, przygotowane i realizowane przez niemiecki zarząd, nadadzą miastu inny wyraz, to będzie można stwierdzić: Poznań bez Polaków.

Essener Nationalzeitung 15 XI

Górale zakopiańscy-to mniejszość, jak twierdzą Niemcy

Essener Nationalzeitung donosi z Krakowa, że hotele w Krynicy i Zakopanem zostały przeznaczone na miejsce odpoczynku dla żołnierzy niemieckich, rannych w czasie kampanji w Polsce, dla rodzin po zabitych żołnierzach i SS. Jest to zarządzenie gubernatora Franka, ogłoszona w "Warschauer Zeitung".

Przy tej okazji gub. Frank przybył do Zakopanego! Między innymi odwiedziła go delegacja ludu góralskiego, górali, w imieniu której przedstawiciel zapewnił o wierności szczepu dla Rzeszy niemieckiej i opisał gubernatorowi ucisk, którego górale doznali od Polaków. Gubernator podziękował delegacji za deklarację lojalności i oświadczył, że Rzesza zawsze miała pełne zrozumienie potrzeb mniejszości i dlatego teraz i dla górali nadszedł kres ucisku. Następnie delegacja wręczyła gubernatorowi odznakę honorową górali"

Essener Nationalzeitung 13 XI

Krytyka "polskiej gospodarki"

W "Deutsche Allgemeine Zeitung" ukazała się korespondencja z Łodzi v. Muthesiusa p.t. "Hinter der Fassade". Autor analizuje wszystkie główne dziedziny przemysłu polskiego, dowodząc, iż Polacy nie byli zdolni wyzyskać w życiu gospodarczym szans, jakie dała im niepodległość.

Deutsche Allgemeine Ztg." 3 XI 39

Ceny na rynku warszawskim
/pierwszy tydzień listopada/

W pierwszych dniach listopada notowano na rynku warszawskim następujące ceny: /za 1 kg/

Chleb zł 1,50 -- konina 1,80 - 2,80 -- mięso wołowe 4,50 --
mięso wieprzowe 6,-8,- -- słonina 10,-12,- -- masło 14,-16,-
cukier 2,60 - 3,50 -- sól 3,- 5,- -- mąka 2,-3,- -- węgiel 1 tona
120,-/plus 70,-zł za dostawę do domu/ kartofle 45 groszy, mleko
za 1 litr 1,30 -1,80 -- mydło do prania 5,-6,- złotych.

Paderewski dziękuje rządowi za życzenia

"Gazette de Lausanne" ogłasza za PAT-em depezę rządu R.P. do Paderewskiego z okazji 80 urodzin oraz odpowiedź tego ostatniego, w której wyraża zadowolenie, iż otrzymał życzenia od rządu polskiego "in corpore".

Gazette de Lausanne 13 XI 39

P O L S K A

III.

Ostatnie chwile Polski

L'Eclair/Montpellier/ zamieszcza pod tym tytułem tekst odczytu, który wygłosił w amerykańskim "Rotary-Club" w Paryżu pułkownik lekarz armii polskiej Jan Jachimowicz; 4 ustępy tego referatu zasługują na uwagę. 1/. Ustęp o odłożonej na skutek żądania Angli i Francji mobilizacji powszechnej, która miała się rozpocząć w dniu, kiedy wojska niemieckie wkroczyły do Słowacji; to opóźnienie, zdaniem prelegenta zdecydowało o losach wojny. 2/. Opis bitwy pod Kutnem, kiedy po trzechgodzinnym huraganowym ogniu/padały pociski nawet 500 kilowe/ruszyły do ataku olbrzymie czołgi, za którymi posuwały się lekkie tanki, a za tymi dopiero szła piechota. 3/. Ustęp dotyczący decyzji mieszkańców Warszawy bronięcia się mimo, że według opinii rządu, miasto należało oddać bez walki dla ocalenia budynków i żyć ludzkich. 4/. Cyfry strat niemieckich i polskich. Pierwsze straty oblicza referent na 700 aparatów strąconych-1 000 tanków i dział pancernych rozbitych i 300 tys. ludzi zabitych i rannych. Straty polskie w zabitych, rannych i wziętych do niewoli oblicza na 1 milion ludzi.
L'Eclairxxx z dnia 13 XI

Bajonierzy w okopach Szampanii w listopadzie 1914

Na łamach "Narodowca" jeden z ochotników polskich w słynnej formacji przezwanej "bajonką"/p. Szarota/opisuje w rocznicę wejścia do okopów polskich kompani ochotniczych, swe wrażenia z tego momentu. Artykuł ten przeznaczony jest, jak się sam autor wyraża, dla obecnych ochotników polskich we Francji.
"Narodowiec" 15 XI

Traktowanie Polaków w okupacji niemieckiej -
Odwet polski

Gubernator okupowanych przez Niemców części Polski wydał dekret, stosujący dyskryminację w stosunku do Polaków, podobny do dekretów, które zostały już wydane w innych prowincjach polskich już przyłączonych do Niemiec. Dekrety te piętnują Polaków jako rasę niższą i gorszą i wzywają do rozróżniania tych dwu narodów i dawania wszędzie pierwszeństwa Niemcom. Polska policja zostanie zorganizowana wedle niemieckich przepisów. Policja ta będzie się opiekowała ~~tylko~~ tylko ludnością polską. Zadaniem jej będzie utrzymywanie porządku i wykrywanie zwłaszcza antyniemieckich zbrodniarzy. Za ludność niemiecką będzie odpowiedzialna tylko policja niemiecka.

Partyzantka w Polsce jest niesłychanie aktywna i przeprowadzana systematycznie. Partyzanci przeprowadzili skuteczne ataki na Niemców. Grupy Polaków zabijają po zapadnięciu zmroku i w nocy żołnierzy i urzędników niemieckich. Ci ostatni nie mogą w ogóle wychodzić wieczorem nie narażając się. Najpierw zostawiano trupy zabitych Niemców na ulicy, ale wobec tego, że Niemcy zabijali w odwecie poprostu wszystkich mieszkańców otaczających domów, partyzanci wywiekają teraz trupy za miasto i chowają je tam. Polacy mają specjalny talent do konspiracji, duch ich nie został złamany przez straszną klęskę, armia niemiecka i szturmówki ponoszą ciężkie straty od tych partyzantów.
Audycja polska w radio londyńskim 16 XI

P O L S K A

III.

Ausrotten

"Gringoire" zamieszcza wiadomość o znalezieniu przy byłym oficerze niemieckim, wziętym do niewoli pod Częstochową, broszury p.t. "Ausrotten". Broszura ta była wydrukowana na kilka miesięcy przed rozpoczęciem wojny. Tytuł jej zapożyczony jest od Bismarka, który wyraził się o Polakach, że są narodem, który należy wytępić.

W tym samym numerze w artykule p.t. "Winston Churchill" -
-wróg Niemiec Nr 1" p. Pelle Desforges opisując walki stoczone 9 i 30 października przez polskie statki wojenne "Błyskawica" i "Grom" z hydroplanami niemieckimi podnosi, że statki te/eksterytorialne/przeniosły jakby część suwerenności polskiej na brzegi angielskie. "Ta ich autonomia narodowa, zagwarantowana prawem międzynarodowym, jest zdaniem autora, symbolem nowej i już bliskiej Polonii Restituty"

"Gringoire" 16 XI

Walki partyzanckie w Polsce

Artykuł "Manchester Guardian" o walkach partyzanckich w Polsce i o niezwykłym duchu naszego narodu nadal znajduje żywe echo w prasie francuskiej, która cytuje z tego artykułu dłuższe ustępy.

La Croix, L'Action Française 17 XI

Planowe przesiedlanie Niemców bałtyckich

5 XI ukończono ewakuację Niemców estońskich. Ogółem przesiedlono z Estonji na Pomorze 12 tyś. Niemców. Utworzono w Berlinie "Deutsche Umsiedlungs und Trehandgesellschaft", która zajmie się interesami Niemców osiadłych w Polsce. Na czele tej instytucji postawiono sekretarza stanu Kepplera, zastępcą jego został Greifelt z osobistego sztabu Himmlera. /PAT 16 XI /

Odpowiedzialność za wzmocnienie Rzeszy

Aftonbladet podaje jako własną wiadomość z Wilna: W sferach kierowniczych polskich w Wilnie podają, że rząd polski w Paryżu zamierza postawić pod sąd Składkowskiego, Becka i Rydza pod zarzutem przyczynienia się do wzmocnienia Rzeszy przez rozbiór Czech. /PAT 16 XI

Ogrody Warszawy zamieniane na cmentarze

Korespondent gazety "La Nation Belge" opisuje życie w Warszawie od czasu okupacji niemieckiej.

"Warszawa nie jest już miastem stołecznym, ale prowincjonalnym, które posiada jakieś 900 tysięcy mieszkańców. Rzadko widywane auta na ulicach, są wszystkie własnością dowództwa wojskowego niemieckiego. Główne ulice są częściowo w ruinach a na bruku można wiać krzyże oznaczające groby poległych, których musiano tu pogrzebać w czasie bombardowania. Ogrody w mieście zamieniły się na cmentarze. Stare dorożki zajęły miejsca taksówek, a tramwaje i omnibusy noszą napisy: "Zydom wstęp wzbroniony". W mieście ukazuje się tylko jeden dziennik w języku polskim, który drukuje depeche niemieckiej agencji prasowej. Radio-aparaty i telefony zostały skonfiskowane.

The Times, Londyn 15 XI

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 32 z dnia 17 listopada 1939 r.

IV.

D O D A T E K.

Tłumaczenie z niemieckiego.

Sprawozdanie z Warszawy zakomunikowane
z Rumunii przez A. Reiss'a.

Godna zaufania osobistość żydowska, która opuściła Warszawę 12 października, - a więc w 2 tygodnie po zdobyciu miasta przez Niemców, - skreśliła następujący obraz:

Kiedy Niemcy weszli, Warszawa była raczej podobna do omentarza lub obozu męczenników, niż do żywego i pracującego miasta. Od dni nie było światła. Od trzech dni brak było wody. Nie było chleba. Panował dotkliwy brak artykułów żywności. Według informatora 80 o/o domów było spalonych lub zbombardowanych, nie nadających się nawet na tymczasowe schronisko. Powietrze było zatrute wyziewami setek trupów ludzkich i zwierzęcych, leżących razem na ulicach. Żyjący zaś byli, na skutek bezustannego bombardowania, w stanie najwyższego napięcia nerwów, bliscy szaleństwa.

Ostatniego dnia przed kapitulacją bombardowanie nie ustawało. Bomby z samolotów na przemian z ogniem z ciężkich dział spadały na ludność przez całą noc, od południa jednego dnia do rana następnego.

Do wejścia Niemców, szczególnie w ciągu ostatnich dwóch tygodni, ludność Warszawy żyła i działała we wzorowej wspólności. Kiedy weszli Niemcy, rozpoczęło się plądrowanie i napady na żydów. Żydzi cierpieli nie tylko ze strony rdzennej ludności. Żołnierze niemieccy, a nawet oficerowie, obchodzili się z nimi bardziej okrutnie i brutalnie.

Zarząd wojskowy rozdawał chleb i zupę. Ludność ustawiała się więc naturalnie w długie ogonki. Skoro tylko spostrzegano Żyda, żołnierze rzucali się nań, wyciągali z ogonka i bili do upadłego. Ten sam obraz powtarzał się przy noszeniu wody, po którą trzeba było chodzić do Wisły.

Natychmiast po wejściu Niemcy zabronili rytualnego uboju, a kiedy Żyd jakiś został zadonuncjowany za taki ubój, Niemcy go ukarali "dla przykładu". Otrzymanie jakichkolwiek informacji o nim było niemożliwe.

Po dwóch do trzech dni przyszło zarządzenie: Żydzi do roboty. Rozpoczęło się polowanie na Żydów na ulicach. Pracować musieli 8 godzin bez pożywienia i prawie bez wytchnienia. Przytom bito ich straszliwie. Jeżeli polowanie nie dało wystarczających rezultatów, Niemcy pole-

CENTRALIA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 32 z dnia 17 listopada 1939 r.

D O D A T E K

cali komisariatom policji dostarczyć określonej ilości Żydów.

Żydówkom, które spotykano na ulicach, zdejmowano płaszcze, często obuwie i wszelkie przedmioty wartościowe. Płaszcze dawano Polkom. Artykuły żywnościowe, zabrane Żydom, rozdawano Polakom. Żydom w Warszawie wolno było posiadać co najwyżej 2.000.- Zł, na prowincji-jeszcze mniej.

Panował wielki brak artykułów żywnościowych. Biedniejsi żywili się ogórkami i śledziami. Chleba w sprzedaży nie było wcale. 1 klg. masła kosztował 40.- Zł. Pierwsze dni po wejściu Niemców nie było wolno pójść na Pragę bez przepustki, potem to zarządzenie zostało anulowane. Wyszło też zarządzenie, żeby zamykać bramy i nie wpuszczać do domów obcych ludzi, a to dlatego, żeby Żydzi nie gromadzili się na ulicach, co wywoływać miało rzekomo zgorzenie i powodować zamieszki.

Około 12.X. przybyła do Warszawy niemiecka policja "Schupo" i objęła służbę bezpieczeństwa, którą do tego czasu wypełniali żołnierze przy pomocy pozostałych w Warszawie policjantów.

Informator nie słyszał nic o zgromadzeniach towarzyskich. Nie słyszał też nic o aresztowaniach lub kaźniach. Słyszał jedynie to, że wzięto p.Gopnora /przemysł metalurgiczny/ jako zakładnika. Oficerowie musieli się meldować, Żydzi również. Nie można się było dowiedzieć, co się potem z Żydami stało.

Ortodyksyjni Żydzi nie opuszczali mieszkań wogóle, tak, że nie widać ich było na ulicach. Odszukano ich jednak w mieszkaniach. Wszystkie żydowskie sklepy, które nie zostały spalone, splądrowano, szczególnie wielkie składy bławatne na Gęsiej, składy skóry na Franciszkańskiej i tp.

Cześć zniszczeń:

Nalówki, od Długiej do Gęsiej, są prawie całkowicie zniszczone po obu stronach ulicy włącznie z Pasażem Silona. Reszta Nalówek aż do Placu Muranowskiego ma tylko kilka zniszczonych domów. Na Gęsiej zniszczonych jest kilka domów między Nalówkami a ul. Zamenhafa. Na Franciszkańskiej zniszczone są 4 wielkie domy między Nalówkami a Bonifraterską. Na Bonifraterskiej spalone zostały i zdemolowane domy w pobliżu Nr. 17. Na Długiej zniszczone są poszczególne domy, prawdopodobnie Nr.Nr.29, 31 i 33. Na Tłomackiem spaliła się klinika Dr.Fryszmana i przylogający do niej dom mieszkalny. Uszkodzony został także dach Wielkiej Synagogi. Ul. Leszno, z wyjątkiem kilku uszkodzonych domów, zachowała się w całości. Zupełnie zdemolowana jest ul. Rymarska od rogu Leszna do kawiarni "Palais des Danses". Dużo ucierpiała Bielańska, domy Nr.Nr. 5, 7 i 9 są całkowicie zniszczone. Na Elektoralnej zdemolowane są doszczętnie okazałe budynki wraz ze Szpitalem Sw. Ducha. Tak samo zdemolowane są domy narożne Zabia - Senatorska. Senatorska sama nie ucierpiała bardzo. Na Placu Żelaznej Bramy kilka domów całkiem zniszczonych: Nr.Nr. 1, 3 i 10. Nadzwyczaj wielkie są zniszczenia w okolicach Placu Grzybowski-go jest po obu stronach zdemolowane. Ulica Bagno do Święto

Krzyskiej, Twarda do Mariańskiej. Na Granicznej zniszczone są domy Nr. 2, 4 i 6. Wszystkie te domy są obrócone w popiół. Ziarna Nr. 19 jest całkiem zniszczona na Placu wszystkie domy zdemolowane

Hale "Wielopole", ul. Rynkowa i przylegający blok domów na Grzybowskiej - zniszczone. Dom Gminy Żydowskiej - nie uszkodzony. Ogrodowa ma zniszczenia w okolicy domu Nr. 60. Chłodna - tylko mało uszkodzona. Blok domów między Gieplą, Twardą, Ceglana i Grzybowską całkowicie zdemolowany. Ulica Twarda zniszczona do Nr. 16, z wyjątkiem domu Nr. 7. Narożnik Twarda - Prosta - zniszczony. Na Prostej uszkodzone domy Nr. 4 i 6. Na Mariańskiej zdemolowanych jest 5 domów na rogu ul. Pańskiej. Wielkie są zniszczenia na ulicy Waliców. Okolice fabryki Norblin, Werner i Buch oraz bloki domów Miedziana - Pańska - zupełnie zniszczone. Nie-nienaruszone są Nowolipie, Nowolipki, Karmolicka i Smocza. Z tych ulic Żydzi musieli wyjść z mieszkań i pozostawić je niemieckim żołnierzom.

Także Sochaczewska, okolice Okopowej i Ostrowskiej są prawie nieuszkodzone. Bardzo zniszczona jest natomiast ulica Miła i Muranowska 38. Marszałkowska w okolicy Dworca Głównego i Chmielna - całkowicie zniszczone. Tak samo Marszałkowska 151 i 153. Krucza obok P.K.O. na Jasnej. Całkowicie zniszczona jest Miodowa, Zamek i wszystko dookoła. Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście - zniszczone zupełnie.

Wszystkie ulice na Pradze, przez które informator szedł w kierunku szosy radzyńskiej, są zdemolowane.

Informator opowiadał, że samoloty, które zrzucały bomby zapalające, schodziły do wysokości kilku metrów nad dachami i obracały szczególnie intensywnie śmigła, żeby rozniecić ogień. Niebezpieczeństwo użycia się na dach z jednej strony, brak wody z drugiej, uniemożliwiały gaszenie, ogień rozpowszechniał się więc bez przeszkód.

Informator przeszedł 104 kilometrów na piechotę, aż dotarł do Zarebów Kościelnych, gdzie się zaczyna granica rosyjska. Tam dopiero mógł wsiąść do pociągu i przez Białystok, Baranowicze, Luniniec, Lwów, Stanisławów, Kołomyżę dostać się do Sniatynia. Z Warszawy szedł on przez Wołomin, Tłuszcz i Małkinie, która jest całkowicie zniszczona.

W Białymstoku, gdzie się zatrzymał kilka godzin, widział pulsujące życie. Sprzedawano tam wszystko. Żołnierze kupowali wszystko, co wpadło pod rękę: odzież, zegarki, chemikalja, jednym słowem wszystko, co mogli dostać. Liczba mieszkańców ogromnie wzrosła, jest tam wielu uchodźców. To samo odnosi się do Lwowa, gdzie liczba mieszkańców wzrosła do 1 miliona. Masa żydowska czuje się tam dobrze, jest swobodna i równouprawniona. Koła mieszczańskie są naturalnie bardzo zaniepokojona, chociaż dotychczas nie było z tego powodu zmiany. Wykonywanie obrzędów religijnych nie jest zabronione. Ludzie i miejscowości, które poczuły na sobie przestępczą rękę niemiecką, rade są znajdować się pod rosyjską okupacją.

Informator nie wie, niestety, nic powiedzieć o poszczególnych ludziach. Poza sprawą Gepnera nie wie. Aresztowanie Dr. Sommersteina potwierdza się.